

Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich rozwijała się na terenie południowo-wschodniej strefy nadbałtyckiej w drugiej połowie I tysiąclecia p.n.e. Wśród wielu jej cech charakterystycznych, najciekawsza dotyczy sposobu budowania. Dawni mieszkańcy pojezierzy konstruowali skomplikowane sztuczne wyspy, złożone z drewnianego „rusztu” (stąd nazwa – osady rusztowe), ziemi i kamieni, następnie umacniając konstrukcję palisadą, przykrywając platformą i łącząc z lądem pomostem. Na platformie stało kilka domów, przypuszczalnie dając schronienie kilku rodzinom. Badacze sądzą, że mnogość specyficznym położonych osad tej kultury (oprócz osiedli nawodnych spotykamy także zakładane na trudno dostępnych półwyspach i naturalnych wyspach oraz na wzgórzach) pozwala sądzić, że ich mieszkańcy żyli w strachu – przed sąsiadami, potencjalnymi najeźdźcami, lub też innym wrogiem. Czy jednak taka interpretacja jest jedyną dopuszczalną? Siedziby ludzkie położone ponad wodą lub na terenach podmokłych występowały w różnych epokach, w oddalonych od siebie częściach świata – wystarczy wymienić najstynniejszą chyba alpejskie „palafity”, czyli domy, a raczej całe osiedla zbudowane na palach wbitych w dno jeziora lub bagna, czy ich odpowiednik z Wysp Brytyjskich, tzw. kranogi. Część z nich pełniła przypuszczalnie rolę sanktuariów, inne były przejawem bogactwa i fantazji lokalnych możnych. Tymczasem na osadach z terenu Warmii i Mazur występują zabytki znamienne dla produkcji przedmiotów metalowych. Takie zajęcie było na tym terenie w ówczesnych czasach rzadkie i szczególne. Dodatkowo, podczas wcześniejszych badań odkryto także, że funkcjonowanie kilku osad prawdopodobnie zakończył pożar. Powyższe przesłanki mogą świadczyć o powiązaniu sztucznych wysp z produkcją metalurgiczną. Aby to potwierdzić, niezbędne są jednak drobiazgowo badania terenowe i archiwalne.

Niniejszy projekt sformułowano, aby przyjrzeć się bliżej funkcjonowaniu osad rusztowych omawianej kultury na przykładzie konkretnego stanowiska – osady Rybno na Jeziorze Piłakno, na Pojezierzu Mrągowskim. Jej pozostałości zostały już częściowo zbadane. Materiały wydobyte przez wcześniejsze ekspedycje poddane zostaną skrupulatnym analizom typologicznym, a te wciąż znajdujące się pod powierzchnią wody – rzetelnej eksploracji i dokumentacji. Archeolodzy podwodni zastosują wiele innowacyjnych technik i analiz, do których nie mieli dostępu ich poprzednicy, aby dowiedzieć się, kto i dlaczego wybrał to miejsce na swój dom i jaki miał wpływ na lokalne środowisko. Oprócz badań podwodnych, których celem jest zdobycie maksymalnej ilości informacji na temat reliktyw osady, na podstawie zdjęć z powietrza i analiz skanu laserowego sporządzony zostanie model terenu otaczającego stanowisko. Sonar boczny posłuży do opracowania planu głębokości zatoki, w której znajduje się stanowisko, na który następnie naniesione zostaną obiekty archeologiczne, odnalezione pod wodą. Z dna jeziora pobrane zostaną próby osadów – przeanalizowane pod kątem zawartości pyłków roślin i pierwiastków, posłużą do rekonstrukcji środowiska, w którym żyli mieszkańcy osady. Dwojakiego rodzaju analizy chronologiczne pozwolą określić dokładnie, kiedy osiedle zostało zbudowane. Projekt uzupełni badania archiwalne w ośrodkach krajowych i zagranicznych. Wielopłaszczyznowa koncepcja projektu, uzupełniająca i weryfikująca wyniki badań wcześniejszych ekspedycji, niezaprzeczalnie przybliży naukowców do odtworzenia obrazu życia mieszkańców osad nawodnych.